

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 stycznia 2019 roku

Sąd Rejonowy w Limanowej I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Iwona Trzeciak
Protokolant:	starszy sekretarz sądowy Danuta Matras

po rozpoznaniu w dniu 31 stycznia 2019 roku w Limanowej

na rozprawie

sprawy z powództwa S. D.

przeciwko M. P.

o zapłatę

I. Zasądza od pozwanej M. P. na rzecz powódki S. D. kwotę 9.456,51 zł (dziewięć tysięcy czterysta pięćdziesiąt sześć 51/100) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 14 lipca 2017 roku do dnia zapłaty.

II. Zasądza od pozwanej M. P. na rzecz powódki S. D. kwotę 2.117,00 zł (dwa tysiące sto siedemnaści 00/100) tytułem zwrotu kosztów procesu.

III. W pozostałym zakresie powództwo oddala

IV. Poleca ścignąć od pozwanej M. P. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Limanowej kwotę 1.261,53 zł (jeden tysiąc dwieście sześćdziesiąt jeden 53/100) tytułem zwrotu wydatków poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa.

## UZASADNIENIE

### **wyroku z dnia 31 stycznia 2019 roku**

W pozwie z dnia 12.07.2017 r. S. G. (obecnie zmieniała nazwisko na D.) domagała się zasądzenia od pozwanej M. P. kwoty 9.457 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu powódka wskazała, że w dniu 29.11.2016 r. zawarła z pozwaną a umowę kupna - sprzedaży samochodu marki P. (...) nr nadwozia (...). W samochodzie wykryto istotne wady fizyczne polegające na niezgodności rzeczy sprzedanej z umową oraz istotne wady ukryte. Pojazd nie posiadał właściwości, o których istnieniu zapewniała pozwana, został wydany w stanie niezpełnym oraz w stanie technicznym uniemożliwiającym jego eksploatację, co mogło ją narazić na utratę zdrowia lub życia. Powódka wskazała, że zakupiła samochód po tym jak pozwana zapewniła ją, że jest on sprawny technicznie. W trakcie eksploatacji samochodu powódkę zaniepokoiło dziwne

działanie samochodu, w związku z czym udała się do mechanika. Badanie wykazało, że samochód znajduje się w stanie nienadającym się do użytkowania. W samochodzie należało wymienić cięgna do sterowania, skrzynię biegów, która była nieudolnie i niezgodnie ze sztuką pospawana, poduszkę silnika, prawy wahacz, przednie przewody hamulcowe, pompę wspomagania. Stwierdzono też brak kompletnego systemu (...). Po uzyskaniu tych informacji powódka udała się do pozwanej informując o zauważonych wadach. Powódka domagała się naprawy samochodu przez pozwaną lub zwrotu pieniędzy, pozwana jednak nie uznała jej roszczeń. W tej sytuacji powódka zleciła przeprowadzenie diagnozy samochodu przez profesjonalnego rzeczoznawcę. Opinia ta jednoznacznie potwierdziła, że zakupiony samochód posiada istotne wady, które zostały podstępnie zatajone. Okazało się, że elementy i podzespoły przedniego oraz tylnego zawieszenia są niekompletne. W piastach kół osi tylnej brak jest możliwości zamontowania czujników (...), oś tylna nie pochodzi od przedmiotowego samochodu. Pomiar powłoki lakierniczej wykazał znaczne różnice wartości pomiędzy poszyciem blachy nadwozia a wskazaniami grubości powłoki lakierowej na innych elementach. Wartości te znacznie przekraczają normy fabryczne co dowodzi, iż były one odnawiane i dodatkowo nierówności blachy wypełnione zostały szpachlą wypełniającą. Opinia wykazała, iż wzmocnienie przednie prawe z podłużnicą zostało wstawione zapewne z innego pojazdu o kolorze niebieskim. Dodatkowo element wzmocnienia przedniego z podłużnicą jest elementem konstrukcyjnym nadwozia i został on wycięty i ponownie wstawiony z innego pojazdu za pomocą spawania, co znacznie wpływa na trwałość pojazdu, jego eksploatację oraz bezpieczeństwo użytkowników w razie jakiegokolwiek kolizji. Stwierdzono również, że badany pojazd zapewne uczestniczył w zdarzeniu drogowym, gdzie zniszczeniu uległa przednia prawa strona pojazdu. Opinia wysnuwa podejrzenie, iż pojazd po poprzedniej kolizji został odbudowany za pomocą wykorzystania całych ćwiartek nadwozi z innych pojazdów co jest niezgodne z technologią naprawy pojazdu. Na żądaną przez powódkę kwotę składają się: 6300 zł - cena nabycia samochodu, 180,50 zł - podatek, 126 zł - przerejestrowanie, 1.028 zł - ubezpieczenie, 250,01 zł - diagnostyka, 1230 zł - opinia rzeczoznawcy, 342 zł - zakup opon zimowych.

W pisemnej odpowiedzi na pozew (k. 102-105) pozwana M. P. wniosła o oddalenie powództwa. Przyznała, że sprzedała powódce samochód. Wskazała, że w umowie strony zawarły zapis, że kupujący dokładnie zapoznał się ze stanem technicznym pojazdu w jakim się on znajduje i że z tego tytułu nie będzie zgłaszał żadnych roszczeń w stosunku do sprzedawcy. Z tego zapisu wynika, że strony na mocy art. 558 § 1 kc wyłączyły odpowiedzialność sprzedawcy z tytułu rękojmi. Pozwana wskazała też, że nie zataiła przed powódką żadnych wad technicznych samochodu. Podczas zakupu powódka była w obecności dwóch innych osób, które pomagały jej sprawdzić stan samochodu. Przeprowadzona była jazda próbna, a także powódka udała się do stacji diagnostycznej. Ponadto pozwana i jej syn wskazywali, że samochód wymaga poprawek. Wskazali, że do wymiany są hamulce. Podali też inne części oraz elementy wymagające wymiany po zakupie. Z tego powodu cena samochodu była niższa niż cena rynkowa samochodu o takich samych parametrach, który nie wymaga poprawek. Pozwana podała też, że nie miała wypadku samochodowego, nie wymieniała głównych części, ani podzespołów. Pozwana uważa, że nie może ponosić odpowiedzialności za stan samochodu, jaki istniał w chwili jego zakupu przez nią samą. Pozwana wierzyła, że samochód jest na tyle sprawny, aby mógł być dopuszczony do ruchu. Ponadto powódka na swój koszt zleciła wykonanie opinii, co nie było koniecznością skoro wcześniej mechanik stwierdził, że samochód wymaga ingerencji mechanika samochodowego. W tej sytuacji wykonanie opinii rzeczoznawcy nie było konieczne.

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny :**

Powódka planowała zakup samochodu. Na portalu internetowym (...) znalazła ogłoszenie o sprzedaży samochodu p. (...) z 2005 r. W ogłoszeniu zostało użyte sformułowanie „doinwestowany”. Cena została określona na kwotę 6400 zł - do negocjacji. Stan techniczny został określony jako „nieuszkodzony”. Podano, że właściciel posiada samochód od 6 lat, samochód używany jest bardzo rzadko; silnik zapala i pracuje bardzo dobrze; że w ostatnim czasie wymieniony został kompletny rozrząd, nowa tylna belka, filtr, olej w silniku i skrzyni. Przegląd techniczny ważny do 10.2017 r., ubezpieczenie aktualne. Powódka uznała, że treść ogłoszenia świadczy o tym, że samochód jest bezwypadkowy.

(dowód: ogłoszenie ze strony internetowej k. 12-13, zeznania powódki k. 160-161 oraz k. 112)

W sprawie sprzedaży samochodu powódka kontaktowała się z synem pozwanej - D. P. (1). Powódka umówiła się z nim na następny dzień żeby oglądnąć samochód. Na miejsce przyjechała w towarzystwie dwóch kolegów, którzy mieli obejrzeć samochód. Jej znajomi nie byli jednak fachowcami w tej dziedzinie, bo tym się nie zajmują. W czasie oglądania samochodu obecny był syn pozwanej, poinformował powódkę o niektórych usterkach, np. o problemie z licznikiem, wskazał kilka elementów samochodu wymagających wymiany. Na prośbę powódki udano się także do stacji diagnostycznej, którą wskazał syn pozwanej. Diagnosta przy pomocy latarki oglądał podwozie. Mówił, że do wymiany są klocki hamulcowe i poduszka pod silnikiem. Zwrócił też uwagę na problem z hamulcem ręcznym. Nic nie mówił o tym, że podwozie było spawane z części. Nie wskazywał, aby pojazd nie mógł być dopuszczony do ruchu. Powódka została poinformowana przez pana P., że była wymieniana tylna belka, ale nie zostały jej dostarczone żadne dokumenty, pomimo zobowiązania ze strony pana P.. Powódka była zapewniana przez sprzedającego, że samochód jest bezwypadkowy.

Samochód miał ważny przegląd techniczny.

Po tym wszystkim powódka zdecydowała się na zakup samochodu oferowanego przez pozwaną. Strony w dniu 29.11.2016 r. spisały umowę kupna sprzedaży, w której ustaliły cenę za samochód na kwotę 6300 zł. W § 3 umowy wpisano, że kupujący dokładnie zapoznał się ze stanem technicznym nabywanego samochodu. Kupujący oświadczył także, iż nabywa samochód w takim stanie technicznym, w jakim aktualnie się znajduje i z tego tytułu nie będzie zgłaszał roszczeń w stosunku do sprzedającego.

(dowód: umowa sprzedaży k. 16, zeznania świadka D. P. (1) k. 115, zeznania powódki k. 160-161 oraz k. 112 i zeznania pozwanej k. 161 oraz k. 113)

Po zakupie samochodu powódka w dniu 6.01.2017 r. zawarła umowę ubezpieczenia samochodu, na podstawie której uiściła składkę w kwocie 1028 zł. W związku z koniecznością zlecenia prywatnej ekspertyzy stanu technicznego samochodu powódka poniosła koszt w wysokości 1230 zł. Z tytułu przerejestrowania samochodu powódka zapłaciła kwotę 180,50 zł ; z tytułu podatku od czynności cywilnoprawnych - kwotę 126 zł; za usługę diagnostyczną - 250,01 zł.

(dowód: polisa ubezpieczeniowa k. 14-15, faktura za prywatną ekspertyzę k. 17, potwierdzenia wpłat k. 18 , faktura za usługę diagnostyczną k. 19, zeznania powódki k. 160-161 oraz k. 112)

Powódka zleciła sporządzenie opinii technicznej na okoliczność oceny stanu technicznego zakupionego samochodu. Ekspertyza została wykonana w pierwszej połowie stycznia 2017 r. przez (...) Stowarzyszenie (...) i Ruchu Drogowego - Rzeczoznawcy wyceny maszyn, urządzeń i pojazdów samochodowych (...). W opinii wskazano, że elementy i podzespoły przedniego oraz tylnego zawieszenia nie są kompletne. W piastach kół osi tylnej stwierdzono brak możliwości zamontowania czujników systemu (...) oś tylna nie pochodzi z badanego pojazdu. Doprowadzona instalacja elektryczna systemu (...) do tylnej osi oraz brak korektora siły hamowania na tylnej osi dowodzi, że pojazd fabrycznie był wyposażony w system (...), który został zdemonstrowany. Urządzenie diagnostyczne nie wykrywało sterownika systemu (...). Przewód hamulcowy stalowy zamocowany na zwrotnicy koła prawego był mocno załamany, co powodowało znaczny spadek siły hamowania koła przedniego prawego. Osłona przegubu kulowego wahacza przedniego lewego została przecięta. Badanie nadwozia pojazdu wykazało: znaczne różnice wartości pomiędzy wskazania grubości powłoki lakierowej na niektórych elementach, które znacznie przekraczają normy fabryczne co dowodzi, że były one odnawiane i dodatkowo nierówności blach wypełnione zostały szpachlą wypełniającą. W pojeździe stwierdzono: wadliwie wykonaną naprawę nadwozia z odtworzeniem znacznie zdeformowanych elementów za pomocą grubych warstw szpachli, brak odwzorowania podczas naprawy pierwotnych kształtów elementów nadwozia, wykonane wadliwie pasowanie naprawcze elementów nadwozia. Stwierdzono, że wzmocnienie przednie prawe z podłużnicą zostało wstawione zapewne z innego pojazdu o kolorze niebieskim. Element wzmocnienia przedniego z podłużnicą jest elementem konstrukcyjnym nadwozia, został on wycięty i ponownie wstawiony z innego pojazdu za pomocą spawania, co znacznie wpływa na trwałość pojazdu, jego eksploatację oraz bezpieczeństwo użytkowników w razie jakiegokolwiek kolizji. Badany pojazd zapewne uczestniczył w zdarzeniu drogowym, gdzie zniszczeniu uległa przednia prawa strona pojazdu. Wskazano, że istnieje podejrzenie, że pojazd po poprzedniej

kolizji został odbudowany za pomocą wykorzystania całych ćwiartek „nadwozi z innych pojazdów co jest niezgodne z technologią naprawy pojazdu, a tak odbudowany samochód nie powinien zostać dopuszczony do ruchu, ponieważ stanowi zagrożenie dla użytkowników i pasażerów. Wskazano, że obecny stan pojazdu oraz sposób jego wcześniej naprawy całkowicie wykluczają pojazd z dalszej eksploatacji.

(dowód: prywatna ekspertyza k.20-40)

W piśmie z dnia 27.01.2017 r. powódka złożyła oświadczenie o odstąpieniu od umowy kupna sprzedaży samochodu, jednocześnie domagając się od pozwanej zapłaty kwoty 9.956,51 zł tytułem zwrotu uiszczonej kwoty za samochód oraz tytułem naprawienia szkody, którą poniosła przez to, że zawarła umowę nie wiedząc o istnieniu wad ukrytych w zakupionym samochodzie. Pozwana nie zgodziła się na zwrot kwoty, której domagała się powódka, uznając, że nie zachodzą podstawy do odstąpienia przez powódkę od umowy.

(dowód: pismo k. 9-11)

Biegły sądowy B. K. (1) wskazał, że na podstawie oględzin przedmiotowego samochodu zostały ujawnione następujące usterki: wyciek oleju z przekładni kierowniczej; wyciek oleju z silnika; zużyta i popękana poduszka metalowo - gumowa przednia mocująca silnik; wyciek oleju z pompy wspomaganie układu kierowniczego; zużyte i popękane tuleje metalowo - gumowe amortyzatorów tylnych; dziurawy tłumik końcowy układu wydechowego; nadmiernie skorodowane opaski mocujące zbiornik paliwa; nadmiernie skorodowane elementy zawieszenia przedniego i tylnego; zużyte sworznie wahacza przedniego z prawej i lewej strony; pęknięta osłona gumowa prawej półosi; brak chłodnicy i kompresora układu klimatyzacji; wadliwie naprawiona i poprowadzona instalacja elektryczna zamocowana pod przednim zderzakiem; brak czujnika temperatury zewnętrznej; pęknięte mocowanie wtyczki sterownika silnika; brak pokrywy uszczelniającej reflektora przedniego, lewego; brak kosza mocującego koło zapasowe; pocięta ściana grodziowa komory silnika; przecięta i spawana podłużnica przednia, prawa; brak czujników (...) w kołach tylnych, prawym i lewym; brak czujników (...) w kołach przednich, prawym i lewym; przewód hamulcowy koła przedniego, prawego załamany; tarcze hamulcowe przednie nadmiernie skorodowane; brak ogranicznika otwarcia drzwi przednich, lewych; szyba czołowa wymieniona na nieoryginalną; brak górnej uszczelki szyby czołowej; brak poduszki powietrznej pasażera; brak panelu sterowania klimatyzacji na desce rozdzielczej; ogniska korozji na elementach nadwozia; wadliwe mocowanie zderzaka przedniego; nadmiernie odstające drzwi przednie, lewe. Ponadto technicznych samochodu wynika, że fabrycznie samochód był wyposażony w (...), poduszkę powietrzną pasażera, poduszki powietrzne boczne jak i automatyczną klimatyzację. O ile, podczas oględzin pojazdu, zostały ujawnione niektóre elementy układu (...) w postaci instalacji elektrycznej czy pompy (...); to nie stwierdzono obecności poduszki powietrznej pasażera jak i elementów układu klimatyzacji w postaci chłodnicy i sprężarki klimatyzacji oraz panelu sterowania klimatyzacją. Brak tych elementów w oraz to, iż poduszka powietrzna pasażera i panel sterowania klimatyzacją zamontowane są do deski rozdzielczej pojazdu, a w tym samochodzie brak jest fizycznej możliwości ich zamontowania, świadczy o tym, że znajdująca się obecnie w samochodzie deska rozdzielcza na pewno nie pochodzi z tegoż pojazdu. To samo dotyczy zawieszenia tylnego, czyli całej osi tylnej z piastami badanego po pojazdu. Doprowadzona instalacja elektryczna (...) z wolnymi wtyczkami służącymi do podpięcia czujników (...) i z drugiej strony piasty kół bez mocowań technologicznych na te czujniki z całą pewnością świadczy o tym, iż również ten element nie pochodzi z tego pojazdu. W trakcie badania pojazdu ujawniono także istotną usterkę, tj. przecięta i spawana podłużnica przednia, prawa i ponowne wykonane połączenia spawalnicze wzmocnienia przedniego i ściany grodziowej. Są to elementy konstrukcyjne nadwozia pojazdu, które w żadnym wypadku nie mogą być przecinane w dowolnym miejscu i ponownie łączone. Prawidłowo przeprowadzona naprawa polega na wymianie całych uszkodzonych elementów i łączeniu ich w miejscach technologicznie do tego przeznaczonych. Ślady tak przeprowadzonej naprawy świadczą o tym, iż samochód ten był poważnie uszkodzony z prawej, przedniej strony, a naprawa została przeprowadzona nieprawidłowo i polegała na wstawieniu do uszkodzonego pojazdu tzw. całej „ćwiartki” z innego pojazdu.

Biegły wskazał, że wykryte usterki można podzielić na dwie grupy:

- nieistotne, tj. takie, które nie mają bezpośredniego wpływu na bezpieczeństwo użytkownika pojazdu; są to: brak chłodnicy kompresora klimatyzacji, brak kosza mocującego koło zapasowe, nadmiernie odstające drzwi przednie, lewe itp. Usterki te jeszcze nie wykluczają pojazdu z dopuszczenia do ruchu;

- istotne, tj. takie, które mają bezpośredni wpływ na bezpieczeństwo użytkownika pojazdu; są to: niesprawny i wybrakowany układ (...), wyłączenie pasów bezpieczeństwa, brak poduszek powietrznych, niedziałający system (...) sterujący pracą poduszek powietrznych i pasów bezpieczeństwa, zużyte sworznie wahacza przedniego oraz nieprawidłowo naprawione elementy konstrukcyjne nadwozia. Usterki te są tak poważne, iż z całą pewnością czynią ten samochód niesprawnym technicznie. W żadnym wypadku nie powinien on zostać dopuszczony do ruchu. Usterki te występowały przed zakupem pojazdu przez powódkę i przed datą ostatniego badania technicznego. Do takich wniosków odnośnie czasu powstania w/w usterek prowadzi stan powłoki lakierowej nadwozia. Przeprowadzenie naprawy pojazdu polegającej na wymianie całego elementu karoserii, tzw. „ćwiartki” musi wiązać się z odnową powłoki lakierowej.

Powłoka lakierowa badanego pojazdu jest na wszystkich elementach nadwozia podobnie matowa i wyblakła, bez połysku co wskazuje na to, iż musiała ona być wystawiona na dłuższe działanie warunków atmosferycznych. Skoro tak, to nie mogła być wykonana miesiąc czy nawet rok przed przeprowadzonym badaniem.

Kolejnym elementem wskazującym na to, iż naprawa powypadkowa pojazdu przeprowadzona została dużo wcześniej przed badaniem jest stopień korozji w miejscach spawania jak i na elementach powtórnie lakierowanych. Takie samo stanowisko w ocenie okresu czasu powstania uszkodzeń pojazdu zajęli też mechanicy zajmujący się naprawami blacharsko - lakierniczymi z (...) P., gdzie przedmiotowy pojazd poddany był gruntownemu przeglądowi.

Usterki określone jako istotne stanowią poważne wady konstrukcyjne badanego pojazdu, które powstały przy naprawie powypadkowej, która z całą pewnością była przeprowadzona w badanym pojeździe i to bardzo nieudolnie. Wszystkie usterki, które zostały zakwalifikowane do grupy usterek istotnych, a które eliminują przedmiotowy pojazd z eksploatacji nie są w żadnym przypadku usterkami, które mogły powstać w wyniku eksploatacji pojazdu.

Usunięcie uszkodzeń nadwozia jak i innych występujących w nim usterek jest technologicznie możliwe, jednak z całą pewnością pociągnie za sobą bardzo duże nakłady pracy i koszty, niewspółmiernie wysokie w stosunku do wartości takiego samego pojazdu nieuszkodzonego. Minimalny koszt przywrócenia pojazdu do stanu nadającego się do bezpiecznego użytkownika wyniósłby ponad 15.000 zł.

(dowód: opinia biegłego sądowego B. K. k. 119-124, opinia uzupełniająca k. 137-144, ustna opinia k. 160 )

Przedstawiony powyżej stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dokumentów zgromadzonych w aktach oraz zeznań stron i świadka, a także opinii biegłego sądowego.

Dowody osobowe przeprowadzone w sprawie sąd uznał za wiarygodne. W szczególności sąd w całości dał wiarę zeznaniom powódki, które w bezpośrednim kontakcie należało ocenić jako szczerze i konsekwentne. Powódka z całą stanowczością wskazała, że pozwana i jej syn nie poinformowali jej, że samochód miał w przeszłości kolizję, że jego naprawa została przeprowadzona nieprofesjonalnie. Usterki, które zostały zakomunikowane powódcie to usterki, które biegły ocenił jako nieistotne i wynikały one z eksploatacji samochodu. O usterek istotnych powódcie nie przekazano żadnej informacji.

Z kolei zeznania samej pozwanej były bardzo lakoniczne. Pozwana nie umiała przekazać żadnych bliższych informacji o historii samochodu. Nie zajmowała się też bezpośrednio sprzedażą samochodu.

Świadek D. P. zajmował się sprzedażą samochodu i w tym zakresie jego zeznania pokrywały się z zeznaniami powódki. Nie miał jednak żadnej wiedzy co do historii tego samochodu, w szczególności jeżeli chodzi o ewentualne kolizje.

Sąd dał wiarę zeznaniom stron i świadka, którzy zasadniczo zgodnie opisywali okoliczności zakupu, jak i zachowania stron już po transakcji, w zakresie ustalonego przez sąd stanu faktycznego. Rozbieżności dotyczyły w zasadzie jedynie samej oceny bezspornego co do zasady stanu faktycznego w kontekście motywacji działania poszczególnych osób.

Sąd uznał też za wiarygodne dokumenty, z których dowód przeprowadzono w toku postępowania. Ich autentyczność oraz prawdziwość stwierdzonych w nich faktów nie budziła jego wątpliwości, ani nie była kwestionowana przez strony. W szczególności Sąd uznał za wiarygodne dołączone do sprawy dokumenty potwierdzające wydatki powódki po zakupie samochodu.

Sąd w całości podzielił wnioski zaprezentowane przez biegłego B. K. w opinii głównej i uzupełniających. Opinia biegłego ma na celu ułatwienie Sądowi należytej oceny zebranego materiału wtedy, gdy potrzebne są do tego wiadomości specjalne. Sama opinia nie może być źródłem materiału faktycznego sprawy ani stanowić podstawy ustalenia okoliczności będących przedmiotem oceny biegłych. Opinia biegłego podlega, jak inne dowody, ocenie według art. 233 §1 k.p.c., lecz co odróżnia ją pod tym względem, to szczególne dla tego dowodu kryteria oceny, które stanowią: poziom wiedzy biegłego, podstawy teoretyczne opinii, sposób motywowania sformułowanego w niej stanowiska oraz stopień stanowczości wyrażonych w niej ocen, a także zgodność z zasadami logiki i wiedzy powszechnej (por. post. SN z dnia 07 listopada 2000 r., I CKN 1170/98, OSNC 2001/4/64). Specyfika oceny tego dowodu wyraża się w tym, że sfera merytoryczna opinii kontrolowana jest przez Sąd, który nie posiada wiadomości specjalnych, w istocie tylko w zakresie zgodności z zasadami logicznego myślenia i wiedzy powszechnej.

Sąd podzielił opinie biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej. Biegły ten konsekwentnie postrzymywał zajęte stanowisko. Udzielał rzeczowych odpowiedzi na zgłaszane zarzuty.

Co do prywatnej opinii złożonej przez powódkę, to zgodnie z akceptowanym przez Sąd orzecznictwem stanowi ona jedynie umotywowane stanowisko strony (tak wyrok SN z dnia 09 maja 2007 r., II CSK 77/07, Legalis Numer 82383, wyrok SA w Warszawie z dnia 27 września 2011 r., I ACa 133/11, Legalis Numer 385346).

Między stronami sporny była kwestia stanu technicznego pojazdu. Ustalając ten stan sąd oparł się w całości na opinii biegłego B. K.. Biegły w sposób fachowy umotywował swoje stanowisko. Pozwanej nie udało się go skutecznie zakwestionować. Biegły B. K. wskazywał stanowczo, że usterki określone jako istotne (o których powódka nie została poinformowana) powstały przed datą zakupu samochodu przez powódkę, o czym świadczy postępująca korozja i stan warstwy lakierniczej, a także, że usterki te - zwłaszcza wynikające z niefachowo wykonanej naprawy wypadkowej - eliminują możliwość dalszej eksploatacji samochodu (samochód nie powinien być dopuszczony do ruchu).

### ***Sąd zważył co następuje:***

Stosownie do treści art. 556 kc sprzedawca jest odpowiedzialny względem kupującego, jeżeli rzecz sprzedana ma wadę fizyczną lub prawną (rękojmia).

Przepisy dotyczące rękojmi za wady rzeczy mają na celu w głównej mierze ochronę kupującego, który jest zainteresowany w otrzymaniu tego, co spodziewał się otrzymać, zawierając umowę sprzedaży. Jeżeli zatem przedmiot świadczenia sprzedawcy nie odpowiada wyobrażeniom kupującego, dlatego iż jest on wadliwy, ujemne następstwa wprowadzenia do obrotu produktu niespełniającego wymagań stawianych wobec jego jakości powinny obciążać podmiot, który decyduje się wprowadzić rzeczy do obrotu, czerpiąc z tego tytułu określone korzyści.

W razie ujawnienia się wady przedmiotu sprzedanego, sprzedawca staje się odpowiedzialny wobec kupującego za istnienie wady. Odpowiedzialność ta jest ukształtowana ostrzej aniżeli odpowiedzialność wynikająca z przepisów ogólnych. Przyjmuje się, że jest ona absolutna (oparta na zasadzie ryzyka), tzn. sprzedawca nie może się z niej zwolnić. Obciąża go ona niezależnie od tego, czy to on spowodował wadliwość rzeczy, czy ponosi w tym zakresie jakąkolwiek winę, a nawet czy w ogóle wiedział lub mógł wiedzieć o tym, że sprzedawana rzecz jest wadliwa. Brak wiedzy, choćby nawet elementarnej, czy nawet podejrzeń w żaden sposób nie wpływają na wyłączenie odpowiedzialności czy nawet

jej ograniczenie. Wystarczający do stwierdzenia odpowiedzialności sprzedawcy jest sam fakt, że rzecz sprzedana i odebrana przez kupującego wykazuje cechy kwalifikujące ją w danym stosunku prawnym jako rzecz wadliwą.

Podkreślić należy, że wprowadzenie takiego rodzaju odpowiedzialności ma także na celu uproszczenie zasad jej dochodzenia. Tak skonstruowana odpowiedzialność ma na celu „naprawę” zaburzonego stosunku lub jego likwidację.

Z kolei zgodnie z treścią art. 556<sup>1</sup> § 1 kc wada fizyczna polega na niezgodności rzeczy sprzedanej z umową. W szczególności rzecz sprzedana jest niezgodna z umową, jeżeli:

- 1) nie ma właściwości, które rzecz tego rodzaju powinna mieć ze względu na cel w umowie oznaczony albo wynikający z okoliczności lub przeznaczenia;
- 2) nie ma właściwości, o których istnieniu sprzedawca zapewnił kupującego, w tym przedstawiając próbkę lub wzór;
- 3) nie nadaje się do celu, o którym kupujący poinformował sprzedawcę przy zawarciu umowy, a sprzedawca nie zgłosił zastrzeżenia co do takiego jej przeznaczenia;
- 4) została kupującemu wydana w stanie niepełnym.

Jest bezsporne, że określona w art. 556 § 1 k.c. odpowiedzialność sprzedawcy za wady fizyczne rzeczy sprzedanej odnosi się także do rzeczy używanych, nie obejmuje ona jedynie odpowiedzialności za takie zmniejszenie wartości lub użyteczności rzeczy, które są normalnym następstwem jej prawidłowego używania (vide uchwała SN z 21 marca 1977 r., III CZP 11/77, OSNC 1977/8/132).

Wskazać należy, że zawierając umowę sprzedaży, strony działając w zaufaniu do siebie, mają pewne wyobrażenie o przeciwstawnych sobie świadczeniach. Jeżeli kupujący nie otrzymuje tego, co wyobrażał sobie otrzymać w wyniku zawartej umowy, uzasadniony jest zarzut, że towarzysząca umowie sprzedaży ekwiwalentność świadczeń została naruszona. Istnieje wtedy podstawa do badania, czy zaoferowane przez sprzedawcę świadczenie jest zgodne z umową, czyli czy w danej sytuacji mamy do czynienia z wadą fizyczną rzeczy. Z taką wadą fizyczną będziemy mieć do czynienia, gdy jego właściwości użytkowe lub funkcjonalne będą odbiegały od cech tego typu towaru. Jeżeli w chwili zawierania umowy, sprzedawca wie o zamierzonym przez kupującego przeznaczeniu rzeczy, można mu zasadnie przypisać świadomość, iż kupujący działa w zaufaniu do jego wiedzy i umiejętności wyboru odpowiedniej rzeczy.

Na gruncie art. 556<sup>1</sup> kc można mówić o wadzie także wtedy, gdy stan rzeczy będzie powodował zmniejszone doznania estetyczne kupującego lub będzie posiadał mniejsze walory użytkowe. Decyduje zatem kryterium funkcjonalne, obejmujące przeznaczenie rzeczy i jej użyteczność, któremu należy przyznać znaczenie pierwszorzędne, a nie kryterium normatywno-techniczne. Wskazać przy tym należy, że dla oceny istnienia wady we wspomnianej postaci decydujące znaczenie ma subiektywne wyobrażenie kupującego (por. wyroki SN z dnia 10 lipca 2002 r., II CKN 111/01, LEX nr 109412 i z dnia 27 listopada 2003 r., I CK 267/02, LEX nr 479348). Zgodność więc produktu z normą polską sama przez się nie oznacza, że nie jest dotknięty wadą fizyczną (por. np. uchwała SN z dnia 30 grudnia 1988 r., III CZP 48/88, OSNCP 1989, nr 3, poz. 36 i wyroki SN z dnia 2 kwietnia 2003 r., I CKN 244/01, LEX nr 78815; z dnia 9 marca 2006 r., I CSK, LEX nr 180193).

Rodzaj uprawnień, jakie przysługują kupującemu w ramach rękojmi w razie wadliwości przedmiotu sprzedaży określa art. 560 k.c. i 561 k.c. W razie ujawnienia się wady rzeczy sprzedanej oznaczonej co do tożsamości kupujący ma uprawnienie do odstąpienia od umowy, do żądania obniżenia ceny i do żądania usunięcia wady rzeczy, przy czym wybór, z którego z w/w uprawnień skorzystać należy do kupującego. Możliwość skorzystania z uprawnień wynikających z rękojmi, w szczególności z odstąpienia od umowy, nie jest uzależniona od tego, czy wady są istotne. Kupujący ma obowiązek udowodnić istnienie wady, dla skutecznego skorzystania z rękojmi sprzedawcy.

W niniejszej sprawie powódka zakupiła od pozwanej samochód z zamiarem jego dalszego użytkowania, tymczasem dostarczony przez sprzedawcę produkt, z uwagi na swój stan, nie pozwalał na osiągnięcie zamierzonego przez powódkę celu.

Z przeprowadzonej w sprawie opinii sądowej wynikało, że w pojeździe występowały usterki istotne, tj. takie, które mają bezpośredni wpływ na bezpieczeństwo użytkownika pojazdu. Były to: niesprawny i wybrakowany układ (...), wyłączenie pasów bezpieczeństwa, brak poduszek powietrznych, niedziałający system (...) sterujący pracą poduszek powietrznych i pasów bezpieczeństwa, zużyte sworznie wahacza przedniego oraz nieprawidłowo naprawione elementy konstrukcyjne nadwozia. Usterki te są tak poważne, iż z całą pewnością czynią ten samochód niesprawnym technicznie. Pojazd, zdaniem biegłego, nie powinien zostać dopuszczony do ruchu. Usterki te występowały przed zakupem pojazdu przez powódkę i przed datą ostatniego badania technicznego. Do takich wniosków odnośnie czasu powstania w/w usterek prowadzi stan powłoki lakierowej nadwozia. Przeprowadzenie naprawy pojazdu polegającej na wymianie całego elementu karoserii, tzw. „ćwiartki” musi wiązać się z odnową powłoki lakierowej. Powłoka lakierowa badanego pojazdu jest na wszystkich elementach nadwozia podobnie matowa i wyblakła, bez połysku co wskazuje na to, iż musiała ona być wystawiona na dłuższe działanie warunków atmosferycznych. Skoro tak, to nie mogła być wykonana miesiąc czy nawet rok przed przeprowadzonym badaniem. O tym, że naprawa powypadkowa pojazdu przeprowadzona została dużo wcześniej przed badaniem świadczył stopień korozji w miejscach spawania jak i na elementach powtórnie lakierowanych. Usterki określone jako istotne stanowią poważne wady konstrukcyjne badanego pojazdu, które powstały przy naprawie powypadkowej, która z całą pewnością była przeprowadzona w badanym pojeździe i to bardzo nieudolnie. Wszystkie usterki, które zostały zakwalifikowane do grupy usterek istotnych, a które eliminują przedmiotowy pojazd z eksploatacji nie są w żadnym przypadku usterkami, które mogły powstać w wyniku eksploatacji pojazdu. Ponadto usunięcie uszkodzeń nadwozia jak i innych występujących w nim usterek jest technologicznie możliwe, jednak z pociąganiem za sobą bardzo duże nakłady pracy i koszty, niewspółmiernie wysokie w stosunku do wartości takiego samego pojazdu nieuszkodzonego.

Podkreślić należy, że powódka nie została poinformowana przez pozwaną lub jej syna o w/w wadach samochodu. O tych problemach technicznych nie została też poinformowana w czasie sprawdzania samochodu w stacji diagnostycznej przed jego zakupem. Ponadto treść ogłoszenia „stan samochodu - nieuszkodzony” sugerowała, że pojazd nie uczestniczył w żadnej kolizji, co okazało się stwierdzeniem nieprawdziwym. Powódka przed zakupem została poinformowana tylko o niektórych usterekach - nieistotnych, które wynikały ze zwykłej eksploatacji samochodu i tylko w tym zakresie pozwana mogłaby się wyłączyć od odpowiedzialności z tytułu rękojmi. Z całą stanowczością należy stwierdzić, że zawarte § 3 umowy (k. 16) zastrzeżenie, że powódka nie będzie zgłaszała żadnych roszczeń w stosunku do sprzedającego z tytułu stanu technicznego samochodu, nie jest całkowitym wyłączeniem pozwanej od odpowiedzialności z tytułu rękojmi, skoro prawdziwy stan techniczny pojazdu został przed powódką zatajony. Przypomnieć bowiem trzeba, że odpowiedzialność sprzedawcy z tytułu rękojmi oparta jest na zasadzie ryzyka, tzn. sprzedawca nie może się z niej zwolnić. Obciąża go ona niezależnie od tego, czy to on spowodował wadliwość rzeczy, czy ponosi w tym zakresie jakąkolwiek winę, a nawet czy w ogóle wiedział lub mógł wiedzieć o tym, że sprzedawana rzecz jest wadliwa. Brak wiedzy, choćby nawet elementarnej, czy nawet podejrzeń w żaden sposób nie wpływają na wyłączenie odpowiedzialności czy nawet jej ograniczenie. Wystarczający do stwierdzenia odpowiedzialności sprzedawcy jest sam fakt, że rzecz sprzedana i odebrana przez kupującego wykazuje cechy kwalifikujące ją w danym stosunku prawnym jako rzecz wadliwą. Z taką sytuacją niewątpliwie mamy do czynienia w niniejszej sprawie. Pojazd wydany powódce niewątpliwie należy zakwalifikować jako rzecz wadliwą, o czym przesądziła opinia biegłego sądowego wykonana w niniejszej sprawie. Pojazd wydany powódce nie nadaje się do użytku, bowiem jego aktualny stan może stanowić zagrożenie dla życia i zdrowia użytkownika. Ewentualne koszty naprawy znacznie przewyższają wartość samochodu. W tej sytuacji złożenie przez powódkę oświadczenie o odstąpieniu od umowy z powodu wady pojazdu należało uznać za uzasadnione i skuteczne.

Zgodnie z treścią art. 559 kc sprzedawca jest odpowiedzialny z tytułu rękojmi za wady fizyczne, które istniały w chwili przejścia niebezpieczeństwa na kupującego lub wynikły z przyczyny tkwiącej w rzeczy sprzedanej w tej samej chwili. Należy domniemywać, że wady fizyczne, które powstały po przejściu niebezpieczeństwa na kupującego,



wynikły z przyczyny tkwiącej już poprzednio w rzeczy sprzedanej. Dowód przeciwny w takiej sytuacji miałby obciążać sprzedawcę.

Zakres uprawnień jakie przysługują kupującemu w ramach rękojmi określa art. 560 kc. Stosownie do tego przepisu jeżeli rzecz sprzedana ma wadę, kupujący może złożyć oświadczenie o obniżeniu ceny albo odstąpieniu od umowy, chyba że sprzedawca niezwłocznie i bez nadmiernych niedogodności dla kupującego wymieni rzecz wadliwą na wolną od wad albo wadę usunie. Ograniczenie to nie ma zastosowania, jeżeli rzecz była już wymieniona lub naprawiana przez sprzedawcę albo sprzedawca nie uczynił zadość obowiązkowi wymiany rzeczy na wolną od wad lub usunięcia wady. W ocenie sądu uprawnienia kupującego, o których mowa powyżej mają charakter równorzędny. Jednakże sformułowanie przepisu wskazuje, że kupujący może skorzystać tylko z jednego „prawa wyboru” między uprawnieniami z rękojmi jest prawem kształtującym, zatem jego dokonanie wiąże kupującego, strona korzystająca z instytucji rękojmi winna dokonać wyboru jednego z przysługujących jej uprawnień i złożyć stosowne oświadczenie woli w terminie, o którym mowa w art. 568 § 1 k.c. (por. wyrok S.A. w Katowicach z 5 marca 2009 r., sygn. akt V ACa 484/08, LEX 508538). Powódka skorzystała z uprawnienia do odstąpienia od umowy, które należało uznać za skuteczne.

Zgodnie z treścią art. 566 § 1 k.c. jeżeli z powodu wady fizycznej rzeczy sprzedanej kupujący złożył oświadczenie o odstąpieniu od umowy albo obniżeniu ceny, może on żądać naprawienia szkody, którą poniósł przez to, że zawarł umowę, nie wiedząc o istnieniu wady, choćby szkoda była następstwem okoliczności, za które sprzedawca nie ponosi odpowiedzialności, a w szczególności może żądać zwrotu kosztów zawarcia umowy, kosztów odebrania, przewozu, przechowania i ubezpieczenia rzeczy oraz zwrotu dokonanych nakładów w takim zakresie, w jakim nie odniósł korzyści z tych nakładów. Nie uchybia to przepisom o obowiązku naprawienia szkody na zasadach ogólnych.

Mając na uwadze treść tego przepisu należało uznać, że oprócz zwrotu ceny uiszczonej przez powódkę za samochód, może ona także domagać się innych poniesionych kosztów, tj. jak: 180,50 zł - podatek, 126 zł - przerejestrowanie, 1.028 zł - ubezpieczenie, 250,01 zł - diagnostyka, 1230 zł - opinia rzeczoznawcy, 342 zł - zakup opon zimowych. Sąd uznał za uzasadnione żądanie kwoty 1230 zł tytułem kosztów opinii prywatnej, bowiem wskazać trzeba, że pozwana nie chciała zaakceptować odstąpienia od umowy dokonanego przez powódkę z powodu złego stanu technicznego pojazdu. Zlecenie prywatnej opinii celem wykazania zasadności podnoszonych przez powódkę argumentów było zatem uzasadnione, bowiem pozostawało w adekwatnym związku przyczynowym i stanowiło element szkody, którą poniosła powódka w związku z zakupem wadliwej rzeczy.

Mając na uwadze powyższe Sąd zasądził od pozwanej na rzecz powódki sumę kwot, których domagała się powódka, tj. kwotę 9.456,51 zł. W związku z tym, że w pozwie powódka zaokrągliła tę kwotę w górę do pełnego złotego, żądanie ponad kwotę 9.456,51 zł zostało oddalone.

O odsetkach za opóźnienie orzeczono na podstawie art. 481 k.c. Stosownie do tego przepisu wierzyciel może żądać odsetek, jeżeli dłużnik opóźnił się ze spełnieniem świadczenia. Dłużnik popada w opóźnienie - według zasady określonej w art. 455 k.c. jeśli nie spełnia świadczenia w terminie, w którym stało się ono wymagalne, także wówczas, gdy kwestionuje istnienie lub wysokość świadczenia Zgodnie z ogólną regułą (art. 455 k.c.) dotyczącą wymagalności roszczenia związanego z opóźnieniem się dłużnika ze spełnieniem świadczenia pieniężnego (art. 481 § 1 k.c.), jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Powódka domagała się zwrotu dochodzonej w pozwie kwoty już w wezwaniu przedsądowym. W tej sytuacji domaganie się odsetek od dnia wniesienia pozwu (a zatem od daty późniejszej) było uzasadnione.

O kosztach Sąd orzekł na podstawie art. 100 zd. 2 kpc, bowiem powództwo zostało praktycznie w całości uwzględnione, co powodowało, że sąd nakazał powódce pełny zwrot poniesionych przez nią kosztów. Na zasądzone koszty składa się kwota wynagrodzenia pełnomocnika - 1800 zł, 300 zł - opłaty od pozwu, 17 zł opłata od pełnomocnictwa.

Niepokrytymi kosztami wynagrodzenia biegłego została obciążona pozwana jako strona przegrywająca (art. 83 ust 2 w zw. z art. 113 ustawy z dnia 28.07.2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych).

SSR Iwona Trzeciak